

Tłumaczenie na język polski wpisów do pruskich ksiąg wieczystych z początku XX wieku

Grzegorz Pawłowski

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie

<https://orcid.org/0000-0002-0273-904X>

grzegorz.pawlowski@konin.edu.pl

Translation into Polish of entries to Prussian land registers
from the beginning of the 20th century

The translation into Polish of entries in Prussian land registers from the beginning of the 20th century is increasingly rare; however, it causes considerable problems for translators. Such entries were made at that time initially by handwritten Neo-Gothic, and then since 1915 introduced by means of the so-called Sütterlin (Sütterlin-Schrift), which was the calligraphic standard in German schools at the time. Therefore, the translator who undertakes the translation of land and mortgage registers must, in addition to the routine process of translating a text from German into Polish, deal with the additional difficulty of decoding stylized handwriting, which is radically different from the current calligraphic standards. Mastering the ability to read texts written in neo-Gothic or Sütterlin becomes, therefore, another skill that a translator should possess in this situation. The paper focuses on insights and tips arising from the author's experience of the issues related in the translation of handwritten entries in Prussian land registers from the late 19th and early 20th centuries.

Keywords: translation of Prussian land registers; translation of handwritten documents; translation of texts written in Sütterlin's letter

1. Wstęp

Tłumaczenia pruskich ksiąg wieczystych, które funkcjonowały na przelomie XIX i XX wieku, podejmowane są co prawda dość sporadycznie, nie należą jednakże

całkowicie do przeszłości. Są to dokumenty, które utworzone zostały w dawnym zaborze pruskim, nierzadko regulują jednakże stosunki własnościowe obowiązujące na obecnych ziemiach polskich, stąd też dotyczą nieruchomości przekazywanych bądź sprzedawanych w czasach nawet współczesnych. Jeżeli na skutek późniejszych zawirowań wojennych lub innych wydarzeń losowych właściciel nieruchomości utracił dokument własności i nie zadbał o założenie księgi wieczystej w Polsce powojennej, często odwoływano się właśnie do pruskich ksiąg wieczystych z początku XX wieku, które ciągle jeszcze przechowywane są w działach ksiąg wieczystych sądów rejonowych. W sytuacji zapotrzebowania sąd zleca tłumaczenie takiego dokumentu tłumaczowi przysięgiemu, jako że tłumaczenie winno być uwierzytelnione przez osobę zaufania publicznego.

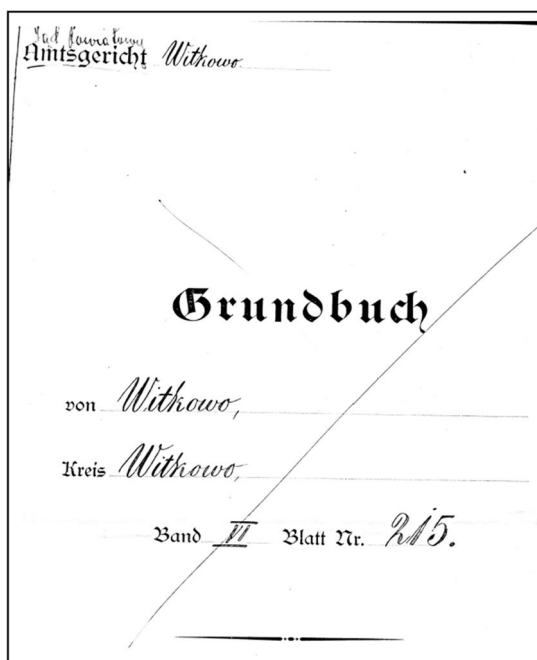
Funkcja publiczna oraz misja, jaką pełni w społeczeństwie tłumacz przysięgły, nie pozwalają na odstępianie od wykonania tłumaczenia, chyba że zachodzą szczególnie ważne przyczyny uzasadniające odmowę (Dz. U. 2019.0.1326 – ustawa z dnia 25 listopada 2004 roku). Żaden szanujący się specjalista nie powinien też odmówić wykonania takiego zlecenia choćby ze względów honorowych i z uwagi na swoją opinię jako biegłego. Tłumaczenie dokumentów pisanych odręcznie, gdyż w ten sposób dokonywano wówczas wpisów do ksiąg wieczystych, wiąże się wprawdzie ze zwiększonym nakładem pracy i czasu, stanowi jednakże doskonałą okazję do poszerzenia swoich kompetencji (Kielar, 2013, s. 113).

Tłumacz przystępujący do tłumaczenia wpisów do ksiąg wieczystych oprócz rutynowego procesu przekładu tekstu z języka niemieckiego na język polski musi pokonać wszelkie przeszkody związane z dodatkową trudnością `odszyfrowania` stylizowanego pisma odręcznego, które radykalnie różni się od obowiązujących obecnie łacińskich standardów kaligraficznych. Każdy, kto po raz pierwszy miał kontakt z tego rodzaju pismem, doskonale wie, że praca nad tekstem zajmuje często długie godziny, przy czym przede wszystkim jest to próba odczytania dokumentu, którego tłumaczenie na język polski zajmuje już zdecydowanie mniej czasu. Tłumacz konfrontowany jest w takich sytuacjach z problemem dekodowania nie tylko poszczególnych zdań czy wyrazów, gdyż trudności zaczynają się już na poziomie grafemów. W celu dokonania zamierzonego przekładu koniecznym staje się więc opanowanie umiejętności czytania tekstów pisanych neogotykiem czy tzw. pismem Sütterlina.

2. Pruskie księgi wieczyste

Historia regulacji praw własności w księgach wieczystych na terenach dzisiejszych Niemiec sięga XII wieku, kiedy to w Kolonii osobiste prawa gruntowe były zabezpieczane tzw. księgami gruntowymi (Blajer, 2015, s. 72). W Prusach, a zatem również na obecnych terenach polskich, prawodawstwo dotyczące ksiąg wieczystych

zostało ugruntowane ordynacją z 5 maja 1872 roku, która w części drugiej, ustęp I, (Bahlmann, 1872, s. 167) reguluje między innymi sposób prowadzenia ksiąg wieczystych, ich układ i porządek oraz wszelkie dodatkowe formularze i tabele. Księgi wieczyste są rejestrem pozwalającym ustalić, kto jest właścicielem nieruchomości, jakie są uprawnienia osób trzecich związanych z daną nieruchomością oraz jaka jest historia nieruchomości. Wyżej wymieniona ordynacja spowodowała, że dla każdej miejscowości czy samodzielnego obwodu majątkowego zakładano księgę gruntową, która mogła składać się z wielu tomów. Każdy tom natomiast składał się z kart gruntowych (niem. *Grundbuchblätter*) odpowiadających danej nieruchomości. Księgi były oznaczane numerem katastru, karty gruntowe z kolei opisane były nagłówkami, wykazami i działami (patrz rys. 1).



Rysunek 1 Księga wieczysta (Witkowo, 1916)

Wykazy zawierały opisy powierzchni nieruchomości i wszelkie służebności na rzecz podmiotów trzecich. Dział I informował o właścicielach nieruchomości, dział II zawierał informacje dotyczące ciężarów i ograniczeń, natomiast dział III hipoteki (długi). Do każdej karty gruntowej nieruchomości prowadzone były oddzielne akta gruntowe (niem. *Grundakten*), które zawierały: odpis księgi gruntowej, wnioski, dokumenty notarialne, szkice sytuacyjne nieruchomości, postanowienia sądu w przedmiocie parceli.

Prawodawstwo pruskie w zakresie ksiąg i akt gruntowych obowiązywało również w okresie II Rzeczypospolitej oraz podczas okupacji hitlerowskiej. Zarówno w czasie zaborów, jak i później księgi wieczyste były prowadzone przez sądy najniższej instancji. Obowiązujące wówczas uregulowania prawne zniósł w Polsce po wojennej dopiero dekret *Prawo o księgach wieczystych* z 11 października 1946 r. (Dz.U., nr 57, poz. 320) wraz z aktami wykonawczymi, a pruskie księgi wieczyste trafiły do archiwum polskich sądów rejonowych. Na potrzeby obrotu nieruchomości w czasach współczesnych są one jednakże sporadycznie tłumaczone jeszcze na język polski w sytuacji, kiedy jednostki samorządowe, podmioty gospodarcze i osoby fizyczne dążą do uregulowania swoich praw własnościowych.

Usługi tłumaczeń świadczono są ze względu na dodatkową trudność w odczytaniu odręcznego pisma neogotyckiego, najczęściej przez wyspecjalizowane biura tłumaczeń działające na zasadach komercyjnych. Przetłumaczony dokument jest sygnowany podpisem i pieczęcią przez tłumacza przysięgłego, jako że tłumaczenie wraz z dokumentem źródłowym ma wartość dokumentu. Kluczowym problemem podczas przekładu okazuje się tutaj umiejętność odczytania pisma neogotyckiego bądź pisma Sütterlina, gdyż nakład pracy i czasu może niejednokrotnie przewyższyć potencjalną korzyść finansową. Umiejętność jednoczesnego odczytywania i tłumaczenia dokumentów pisanych odręcznym neogotykiem jest zapewne kwalifikacją dość niszową, tak jak niszowe są zlecenia z tego zakresu. Nawet jeżeli w ramach studiów filologicznych w zakresie filologii germańskiej studenci zapoznają się z kaligrafią gotycką, to jest to jedynie namiastka tego, co może ich czekać w praktyce. Oryginalne wpisy do ksiąg wieczystych zawierają indywidualne cechy pisma ich autora, wyrazy są często skracane, a kształty liter odmienne od poznanych wzorców (Semkowicz, 1999, s. 11). Trudność przekładu wynika tutaj również z faktu, że wpisy były dokonywane w różnym czasie i przez różne osoby. Zależnie zatem od różnic indywidualnych w charakterze pisma, ale również od formy fizycznej, od nastroju w danym dniu, szybkości pisania i innych czynników, które mają wpływ na zmiany charakteru pisma danej osoby, możemy mieć do czynienia z różną wielkością stawianych liter, kątem ich pochylenia, ścieśnianiem, rozciąganiem, ewentualnym rozmazaniem atramentu, i innymi cechami, które powodują, że odczytanie jest utrudnione bądź prawie niemożliwe. Niezwykle pomocnym staje się więc poznanie rodzajów pisma odręcznego oraz jego różnych wariantów, w szczególności standardów obowiązujących na przelocie XIX i XX wieku.

3. Historia pisma języka niemieckiego oraz alfabet Sütterlina

Początki piśmiennictwa języków germańskich sięgają VIII wieku, kiedy to prawdopodobnie w klasztorze Corbie (dzisiejsza Francja) powstawały pierwsze tzw.

Minuskuły Karolińskie (np. minuskuły dyplomatyczne). W późniejszych wiekach średnich duży wpływ na rozwój kaligrafii wywierają style architektoniczne (Killius, 1999, s. 29f.). Wtedy też pojawiły się pojęcia określające ówczesne pismo jako Tekstura (niem. *Textur*), czyli pismo o wielu elementach ozdobnych, pismo kurrencyjne (niem. *Kurrentschrift*) czy Bastarda (niem. *Bastarda*), zależnie od regionu jego użycia. Na bazie w ten sposób powstałego pisma gotyckiego ugruntowało się późniejsze odręczne pismo niemieckie (niem. *Deutsche Schrift*), w którym Gotische Kurrentschrift dominowało jako pismo kancelaryjne w sprawach bieżących (Emich, 2019, s. 153), jako że było to pismo pochyłe umożliwiające łączenie znaków i stosunkowo szybkie pisanie. Używane bywało również do spisywania ważnych, uroczystych dokumentów pisma kodeksowego.

Olbrzymi postęp technologiczny w rozwoju pisma również na terenach dzisiejszych Niemiec przyniosła masowa produkcja papieru zapoczątkowana w XII wieku. O ile w przypadku pergaminu ze skór cielęcych wykorzystywano ze względów oszczędnościowych każdy skrawek materiału, nawet taki z widocznymi wadami (pisano wówczas np. dookoła otworu w skórze), to w przypadku papieru wytwarzanego przemysłowo znacznie się poprawiła jakość nośnika pisma, co skutkowało z oczywistych względów poprawą estetyki całego dokumentu. Dalsza zmiana nastąpiła dopiero w XIX wieku, kiedy to zaczęto produkować papier z celulozy.

Kolejny przełom w rozwoju pisma, jakim było wynalezienie druku przez Johannesena Gutenberga w XV wieku, przyczynił się do masowej produkcji książek i ich większej dostępności. Nie wpłynął on jednakże, przynajmniej początkowo, na zasadniczy wygląd samego pisma. Wręcz odwrotnie, czcionki tekstów drukowanych formowane były na wzór pisma odręcznego, aby móc z nim w ogóle konkurować. Były to mianowicie czasy, kiedy zapotrzebowanie na „produkcję” wszelkiego rodzaju tekstów, książek i dokumentów pisanych odręcznie rosło znacząco z roku na rok. Z czasem metoda druku Gutenberga zdołała wykazać swoją wyższość za sprawą większej efektywności oraz niższych kosztów produkcji (Killius, 1999, s. 34). W wieku XVI stworzono na potrzeby druku, głównie literatury niemieckiej, krój pisma drukowanego, związanego tradycją z kursywą gotycką i bastardą, tj. Fraktury (niem. *Fraktur*), czyli tzw. pisma łamanego o wyraźnych punktach przegięcia. W tekstach pisanych odręcznie Fraktura stosowana była jedynie jako element ozdobny. Również dla celów druku adaptowany zostały krój pisma zwany antykwą (*Antiqua*), charakteryzujący się z kolei okrągłymi kształtami liter i cieszący się olbrzymią popularnością w druku literatury niemieckiej.

Renesansowy zwrot ku wiekom antycznym oraz rozwój włoskiego i francuskiego piśmiennictwa kancelaryjnego wywarł kolejny wpływ na zmiany ręcznego pisma gotyckiego – litery stają się bardziej zaokrąglone i przez to lepiej czytelne. W ten sposób w oparciu o Minuskułę Karolińską powstała Minuskuła Humanistyczna (Killius, 1999, s. 44). W szkołach wprowadzone zostają lekcje

kaligrafii. Temu celowi służą specjalnie przygotowane do tego księgi z wzorami pisma do samodzielnego kaligrafowania (patrz rys. 2).



Rysunek 2 Pismo neogotyckie z końca XIX wieku

Nie bez znaczenia dla rozwoju pisma odręcznego pozostawał fakt, że od średniowiecza aż do niemalże końca XIX wieku używane były do pisania wyłącznie gęsie pióra, które ze względu na swoją giętkość umożliwiały dodawanie różnych dodatkowych elementów ozdobnych. Pismo ewoluowało więc często w kierunku wariantów, które z dzisiejszego punktu widzenia są utrudnione w odczytaniu. Gęsie pióro nie było jednakże wolne od wad; jego żywotność była dość ograniczona, gdyż trzeba było je regularnie ostrzyć, chcąc uniknąć coraz grubszej i rozmazanej linii pisma. Przez to stawało się ono coraz krótsze i po stosunkowo niedługim użytkowaniu trzeba było je zastąpić nowym egzemplarzem.

W pierwszej połowie XIX wieku wynaleziona została końcówka pióra z metalu, czyli tzw. stalówka, która, choć pozbawiona wyżej wymienionych wad, nie była jednakże tak miękka i elastyczna, jak gęsie pióro. Na skutek takich właściwości stalówki musiały siłą rzeczy nastąpić zmiany w sposobie pisania. O ile giętkie pióro gęsie poprzez jego odpowiednie przycięcie pozwalało na oddanie indywidualnych cech charakteru piszącego oraz stosowanie grubych i cienkich linii, jak też wspomnianych elementów ozdobnych, stalówka w znaczącym stopniu ograniczyła te możliwości. Okazała się ona jednakże bardziej stabilna i nie

ślizgała się po powierzchni papieru jak gęsie pióro, a jej masowa produkcja przemysłowa gwarantowała zawsze ten sam kształt piszącej końcówki (Reck, 1840, s. 8-11). W wyniku tego to ręka musiała się jednak przyzwyczaić do stalówki, a w ślad za tym musiały nastąpić również zmiany samego stylu pisma.

W obliczu zmian wymuszonych przez nową technologię pisania, w 1911 rząd pruski z siedzibą w Berlinie postanowił uczynić kaligrafię bardziej przyjazną uczniom. Zlecenie opracowania nowego jednolitego kroju pisma, które lepiej byłoby dopasowane do technicznych możliwości pisania za pomocą stalówki, otrzymał berliński grafik Ludwig Sütterlin. Jeszcze w tym samym roku przedstawił on nowe prostopadłe pismo o proporcjach 1:1:1 (każda litera musiała się zmieścić w trzech liniach; wcześniej takie proporcje nie były znane). Obowiązkowo wprowadzono je do programu nauczania szkoły podstawowej w roku 1915. Choć do 1934 r. nie występowała w Niemczech jakaś jednolita forma pisma, to właśnie pismo Sütterlina uzyskało akceptację nazistów jako pismo „rdzennie niemieckie”. Po lekkiej modyfikacji, polegającej na rezygnacji z kilku zaokrągleń i wprowadzeniu pochylenia zgodnie z kierunkiem pisania, było ono nauczane aż do roku 1941, kiedy to szef kancelarii III Rzeszy, Martin Bormann, zakazał ostatecznie jego stosowania, jako że doszukiwano się w nim pierwiastków żydowskich. W rzeczywistości mogło raczej chodzić o to, aby wszelkie komunikaty i ogłoszenia wydawane wtedy przez III Rzeszę na ziemiach okupowanych były zrozumiałe dla obywateli podbitych państw. W ten oto sposób w latach 40. XX wieku po ponad tysiącu lat kształtowania się różnych wariantów pisma gotyckiego zaczęło się upowszechniać w Niemczech współczesne pismo oparte na alfabecie łacińskim.

W pierwszej połowie XX wieku wpisy do ksiąg wieczystych na terenach ówczesnego zaboru pruskiego były zatem dokonywane najpierw pismem neogotyckim, a następnie pismem Sütterlina. Oba rodzaje pisma są z punktu widzenia dzisiejszej kaligrafii mało lub w ogóle nieczytelne. Stąd też, zanim tłumacz przystąpi do przekładu, zmuszony jest do przyjęcia odpowiedniej metodologii pracy oraz korzystania z dodatkowych źródeł wiedzy, jakimi są dorobek paleografii i typografii w celu poprawnego dekodowania tekstu.

4. Metodyka dekodowania dokumentów pisanych odręcznie

Mówiąc o metodyce dekodowania dokumentów sporządzonych pismem odręcznym, mamy na myśli sposób postępowania, który umożliwi takie odczytanie tekstu wyjściowego, jak gdyby był on sporządzony współcześnie obowiązującym alfabetem łacińskim. Tłumacz musi zatem wykonać szereg dodatkowych czynności związanych z przygotowaniem materiału w języku wyjściowym, zanim przystąpi do właściwego procesu przekładu na język docelowy. Podejście metodyczne do czynności dekodowania dokumentu pisanego odręcznie ma, jak się okazuje,

zasadnicze znaczenie dla jego pełnego zrozumienia i późniejszego przekładu. Biorąc pod uwagę charakter oraz złożoność tego zadania, właściwa wydaje się analiza na zasadzie dedukcji, czyli od ogółu do szczegółu. Przykładowe postępowanie w pracy nad dokumentem może przedstawiać się więc następująco:

1. Identyfikacja dokumentu, jego rodzaju, języka itp.
2. Umieszczenie czasowe i geograficzne dokumentu i opisywanych w nim zdarzeń.
3. Określenie rodzaju pisma.
4. Wykorzystanie środków wsparcia technicznego.
5. Analiza paleograficzna pisma.
6. Analiza lingwistyczna i odczytanie treści.

Przystępując do analizy, należy przede wszystkim ustalić, z jakim rodzajem dokumentu mamy do czynienia (1), którego działu ksiąg wieczystych dotyczy i przez kogo został wystawiony. Prawidłowe rozpoznanie rodzaju dokumentu naprowadza tłumacza na właściwą drogę jego zrozumienia i antycypacji treści. Każdy rodzaj dokumentu wiąże się bowiem ze specjalistycznym aparatem pojęciowym i stylistyką. Nie bez znaczenia jest również fakt, czy wpisy do księgi były dokonywane przez jedną czy wiele osób. Znaczenie mają również miejsce przechowywania dokumentu, jego format, liczba stron etc.



Mapa Zaboru Pruskiego z 1908 roku



Rysunek 3 Mapa Witkowa, <https://www.google.pl/maps>, 2019

Umiejscowienie czasowe i geograficzne (2) pozwoli natomiast na lepsze zrozumienie uwarunkowań powstania dokumentu, charakterystycznych dla danego okresu regulacji prawnych, decyzji administracyjnych czy choćby nazw urzędów. Jest ono również niezwykle ważne dla określenia rodzaju pisma. Jeżeli wpis został dokonany po roku 1915, to z dużym prawdopodobieństwem został sporządzony pismem Sütterlina, jeżeli wcześniej, to najprawdopodobniej neogotykiem. Lokalizacja geograficzna, czyli miejsc, których dotyczy księga wieczysta, pomoże w odpowiedzi na pytania dotyczące współczesnych nazw geograficznych, które znacząco mogą się różnić od tych sprzed 100 lat. Niektóre miejscowości opisywane w księgach wieczystych z końca XIX i początku XX wieku mogą w ogóle już nie występować, gdyż zostały wchłonięte przez większe miasta bądź, jeżeli były to niewielkie wsie, po prostu zniknęły z map. Inne z kolei zmieniły nazwę na skutek przejęcia ziem dawnego zaboru pruskiego przez państwo polskie (patrz rys. 3). Wreszcie, nazwy miejscowości zmieniały się na skutek dekretów administracyjnych władzy ludowej w Polsce. Schäfer (2019, s. 2) wymienia ponadto inne jeszcze cechy dokumentu, które również należałoby wziąć pod uwagę podczas analizy:

Gemäß der Maxime „das Allgemeine zuerst“ sind nun Aussagen zur Seitengestaltung, d. h. zum „Layout“ zu treffen: Ist die Seite in Spalten untergliedert oder nicht? Wie viele Zeilen enthält sie? - Die Anzahl der Zeilen ist ihrerseits abhängig von Schriftgröße und Zeilenabstand: Ist die Schrift eher zierlich, oder beansprucht sie viel Raum, wird eher die Vertikale oder die Horizontale betont? Ist der Zeilenabstand eng oder weit? Außerdem: Wird stets fortlaufend bis zum rechten Seitenrand geschrieben oder nach einem bestimmten Gliederungsprinzip umgebrochen (z. B. versweise)? Werden die Wortgrenzen eingehalten, d. h. durch Leerzeichen kenntlich gemacht? Ist das Vorgehen konsequent? Lassen sich weitere Gliederungsmuster feststellen, z. B. Überschriften und/oder Initialen jeweils zu Beginn eines Abschnitts? Wie sind etwa vorhandene Initialen beschaffen? Ist die Handschrift (bzw. die Seite) vielleicht bebildert? Auffälligkeiten wie Federproben am Rand o. Ä. wären ebenfalls in diesem Kontext anzusprechen (Schäfer, 2019, s. 2)¹.

¹ „Zgodnie z zasadą ‘najpierw sprawy ogólne’, należy w pierwszej kolejności wyjaśnić kwestie układu dokumentu: Czy strony są podzielone na kolumny czy nie? Ile linii zawierają? - Ilość linii zależy od wielkości czcionki i odstępów między liniami. Czy czcionka jest raczej ozdobna, czy zajmuje dużo miejsca, czy znaczenie ma układ pionowy czy poziomy? Czy odstępy między liniami są wąskie czy szerokie? Ponadto: Czy tekst jest zawsze pisany w sposób ciągły do prawego marginesu strony, czy też jest zawijany zgodnie z pewną ogólną zasadą (np. odsyłacze)? Czy przestrzegane są granice słów, tzn. czy są one oddzielane spacjami? Czy postępowanie jest spójne? Czy można określić dalsze wzorce struktury, np. nagłówki i/lub inicjały na początku każdej sekcji? Jaka jest struktura istniejących inicjałów? Czy manuskrypt (lub strona) jest może ilustrowany? W tym kontekście należy również uwzględnić wszelkie widoczne cechy, takie jak próbki pisma na marginesie itp.” (tłumaczenie GP).

Prawidłowe rozpoznanie rodzaju pisma (3) jest pierwszym etapem analizy językowej, który wiąże się z odkodowywaniem tekstu w języku wyjściowym. Kluczowe jest więc tutaj ustalenie, czy mamy do czynienia z pismem neogotyckim, czy może pismem Sütterlina, gdyż dalsza analiza przebiegnie wtedy znacznie sprawniej i szybciej. Problem ten można by rozwiązać stosunkowo łatwo, jeżeli udało nam się poprawnie określić czas i miejsce powstania wpisów do księgi. Dokładne odczytanie tekstu umożliwi nam dalej szczegółowa analiza paleograficzna, która wydaje się zajęciem niezwykle żmudnym i czasochłonnym, jest jednakże czynnością niezbędną, jeżeli celem jest pełne odkodowanie wpisów do księgi.

Znaczącą pomocą w dochodzeniu do powyższych ustaleń okazują się środki wsparcia technicznego (4). W przeszłości analiza dokumentów sporządzonych całkowicie lub częściowo odręcznie przeprowadzana była z braku innych możliwości, rzec by można, za pomocą „szkiełka i oka”. Paleografowie jak również tłumacze spędzali długie godziny nad tekstami z ołówkiem i lupą w ręku, składając cierpliwie znak po znaku, słowo po słowie. W obecnych czasach, kiedy każdy dokument daje się zapisać w wersji cyfrowej, olbrzymim ułatwieniem jest przeniesienie dokumentu na ekran komputera (Samuelson-Brown, 2004, s. 66) i przy wykorzystaniu możliwości powiększania obrazu, przeprowadzenie podstawiania i porównywania znaków. Stosując technologie OCR (ang. *optical character recognition*) możemy wreszcie dokonać żmudnej próby odczytu tekstu pisanego odręcznie w sposób maszynowy, kiedy to komputer po wcześniejszym wprowadzeniu wzorców „podpowiada” znaki czy słowa zapisane alfabetem współczesnym. Nie należy jednak zapominać, że pomimo potężnego wsparcia technologicznego, odczytanie następuje w umyśle tłumacza, który w ramach dekodowania tekstu dokonuje również jego ostatecznej interpretacji.

Mającą swoje korzenie w XVII wieku paleografia nie jest co prawda uważana za niezależną dziedzinę nauki, zawsze była jednak blisko związana z naukami historycznymi badającymi stare rodzaje i style pism, i jest niejako na usługach takich dyscyplin, jak historia czy filozofia, umożliwiając poprawne odczytywanie starodruków. Znaczenie paleografii dla tłumaczy dokonujących przekładu tekstów pisanych odręcznie wyływa z potrzeb czysto praktycznych związanych z interpretacją grafemów pisma ręcznego, w której osiągnięcia badań paleograficznych wydają się nieść nieocenioną pomoc. Analiza paleograficzna wydaje się więc narzędziem niemalże niezbędnym, takim samym, jak znajomość metodologii tłumaczenia i korzystanie ze słownika języka obcego.

Szczegółowa analiza paleograficzna (5) powinna umożliwić, jak zaznaczono już powyżej, przeprowadzenie odkodowania tekstu w obrębie języka wyjściowego. Zatem w celu prawidłowego odczytania tekstu należy nabyć umiejętność dostrzegania podobieństw i różnic między poszczególnymi grafemami oraz rozpoznawania wariantów grafemów.



Rysunek 4 Alfabet Ludwika Sütterlina, <http://www.suetterlinschrift.de/Lese/Alphabet.htm>

Grafem `a` alfabetu Sütterlina (rys. 4) jest nie tylko pierwszą literą alfabetu, lecz również literą o statusie specjalnym, która na przestrzeni wieków ulegała otwieraniu bądź zamykaniu. Podobnie jak cały alfabet, może ona występować w wersji pochylonej oraz nieco zawężonej. Charakterystyczne jest u Sütterlina, w przypadku `a`, górne otwarcie z pętlą oraz nieprzywieranie elementu pionowego z prawej strony. W skrajnych przypadkach może się zdarzyć, że pomylimy grafem `a` z połączeniem `os`. Bardziej zbliżony do swojego odpowiednika w alfabecie łacińskim wydaje się grafem dużego `A`, który na skutek zamknięcia u góry już w mniejszym stopniu odbiega od znanego nam dzisiaj wzorca. W przypadku grafemów `b` i `B` sytuacja przedstawia się dokładnie odwrotnie. O ile `b` nie powinno sprawiać trudności w identyfikacji, to `B` bardzo łatwo pomylić z grafemem `L`, od którego odróżnia go tylko dolna pętla z prawej strony. Grafemy `c` i `C` są dość problematyczne w odczycie, gdyż znacząco odbiegają od aktualnych wzorców współczesnego alfabetu łacińskiego. Małe `c` dzięki ostremu łamanemu kształtowi może nieco przypominać małe `s`, jest jednakże w przeciwieństwie do niego zapisane w jednym wierszu. W piśmie mało wyraźnym może być też ono błędnie zidentyfikowane jako drugi człon grafemu `n`. Duże `C` przypominające współczesne `L`, choć prostsze w formie, może być jednak mylone z `B` lub właśnie `L`. Grafemy `d` oraz `D`, chociaż nie przypominają ich współczesnych łacińskich odpowiedników, są jednakże na tyle charakterystyczne, że nie powinny stanowić trudności identyfikacji. Problemy mogą sprawiać natomiast grafemy `e` i `E`, które zupełnie odbiegają od znanych i używanych

wzorców współczesnych. Stworzony przez Sütterlina grafem `e` jest niezwykle podobny do `n` i tylko po dokładnym przyjrzeniu się można dostrzec, że `e` jest nieco węższe i oba pionowe elementy łączą się u góry. Litera `E` alfabetu Sütterlina może być łatwo pomyłona z literą `f`, która nie posiada dolnego zaokrąglenia, ma za to środkową pętlę niewystępującą w `E`. Praktycznie bezproblemowe wydają się grafemy `f` i `F`, które swoimi kształtami przypominają swoje dzisiejsze odpowiedniki. Grafem małego `h` łatwo będzie pomylić z `f` lub `t`, bowiem jedynie dwie symetrycznie położone pętle stanowią, że jest to osobna litera. Nie powinniśmy mieć natomiast problemów z grafemami `i`, `I`, `j`, `J`, gdyż są bardzo podobne do ich odpowiedników alfabetu łacińskiego. Nieco innym wyglądem charakteryzują się oba grafemy `k`, które przypominają wyglądem dużą literę `R`, i tylko drobne szczegóły pozwalają na ich wzajemne odróżnienie. Oba warianty grafemów, a więc małe i duże `l` i `m` są na tyle podobne do swoich współczesnych wersji, że ich odczytanie nie powinno stanowić trudności. W przypadku `n` należy zwrócić uwagę na podobieństwo do `u`, które zawiera jednakże u góry charakterystyczną tildę. Przy literze `o` należy zwrócić uwagę na typowe dla Sütterlina otwarcie u góry, poza tym jej warianty duży i mały wydają się bezproblemowe. Małe `p` przypomina nieco dzisiejsze `g`, a duże `P` może być niewłaściwie zidentyfikowane jako współczesne `R`, stąd też należy zwrócić uwagę na ich typowe wykończenia z charakterystycznymi pętlami. Oba grafemy `q` wykazują sugestywne podobieństwo do grafemów `g`, różnią się jednakże od nich u dołu ostrym zakończeniem bez pętli. O ile w przypadku dużego `R` nie dostrzegamy specjalnej różnicy w porównaniu z dzisiejszym grafemem `R`, to jego wariant minuskułowy zawiera u dołu z prawej strony typową pętlę, która czyni go podobnym do małego `v`. Bardzo charakterystyczne kształty wykazują oba grafemy `s`, zupełnie nie przypominając współczesnych liter łacińskich. Małe `s` jest niemalże pionową kreską, podczas gdy duże `S` to symetryczny znak z dużą pętlą u dołu. Oba grafemy `t` przypominają `f` i tylko drobne szczegóły, jak np. brak pętli u góry, decydują o ich znaczeniu. Niewiele podobieństw do siebie wykazują grafemy `u`, stąd też należy uwzględnić tę specyfikę w dekodowaniu starych tekstów. Grafemy `v` i `w` oraz `y` obrazują kunszt graficzno-artystyczny Ludwika Sütterlina. Liczne łuki, pętle i przełamania stanowią o tym, że grafemy te są nadzwyczaj charakterystyczne i niepowtarzalne w swojej formie, co jednakże nie ułatwia ich prawidłowego odczytania. Litera `x` i `X` podobnie jak oba grafemy `u` różnią się od siebie zasadniczo i należy dobrze przyswoić sobie ich obraz w pamięci. Bez większego problemu opanujemy natomiast obie litery `z`, które są do siebie bardzo zbliżone i raczej nie sprawiają problemów w czytaniu.

Oprócz przedstawionych powyżej poszczególnych grafemów alfabetu Sütterlina, istotne znaczenie mają również tzw. ligatury, czyli ich połączenia. Ligatury grafemów `st` czy `sch`, jak również przedrostki `be` i `ver` wiązały się

często z charakterystycznymi przejściami od jednej litery do drugiej. O różnicach między poszczególnymi grafemami nierzadko decydują, jak wyżej wykazano, kształty i zakończenia elementów schodzących do linii dolnej, jak ma to miejsce w przypadku `g` i `q`. Pętle i inne elementy ozdobne, nie tylko w przypadku liter początkowych, są stałym składnikiem alfabetu Sütterlina, który dodatkowo utrudnia odczytanie. Pod uwagę należy wziąć ponadto diakrytyki, skróty, dzielenie wyrazów oraz ortografię (przykład: `Theil`) z tamtego okresu (rys. 5).

I. Verzeichnis der									
Ge- bäude- Bezei- chnung.	Wirtschaftsart und Lage.	Größe.			Grund- besitz- einheitsz.	Bau- jahr.	Bau- wert.	Miet- wert.	Zins- wert.
		ha	a	qm					
190	<i>Wirtschaftsart und Lage</i>								
		rolle.				Lage.			
		Nr.				ha a qm			
		6.				8.			
190	<i>Wirtschaftsart und Lage</i>								

Schlachthaus und Stall in der Hinterstraße
Rzeźnia i stajnia w tylnej ulicy

Ungetrennte Hofräume
Niepodzielone podwórza

Rysunek 5 Wpisy do pruskiej księgi wieczystej dla miejscowości Witkowo

Pomimo nawet szczegółowo przeprowadzonej analizy paleograficznej, wciąż mogą występować problemy z odczytem zapisanej w dokumencie treści. Pomocna i konieczna może okazać się w tej sytuacji wiedza z zakresu gramatyki opisowej języka niemieckiego (Albrecht, 2005, s. 14) oraz wnikliwa analiza lingwistyczna (6) (Agud, 1993, s. 11). W oparciu o zasady składni niemieckiej dążymy w pierwszej kolejności do poznania budowy zdań oraz identyfikacji poszczególnych części zdania. Jeżeli jesteśmy w stanie odczytać treść dokumentu tylko częściowo, lecz jednocześnie weźmiemy pod uwagę reguły morfologiczne, składniowe czy również kolokacje leksykalne, możemy antycypować pozycje orzeczenia, podmiotu i innych kluczowych części zdania. Z całą pewnością będzie to znaczącym ułatwieniem w odczytaniu treści, gdyż wiedząc jakiego słowa powinniśmy się w danym miejscu spodziewać, znacząco zawężamy pole naszych poszukiwań.

Podsumowując, należałoby podkreślić, że dobre podejście metodyczne do odczytania i tłumaczenia dokumentów pisanych odręcznym pismem neogotyckim lub pismem Sütterlina jest, jeżeli nie niezbędnym, to w każdym razie olbrzymim ułatwieniem w pracy tłumacza. Niewyobrażalnym wydaje się zupełny brak tego etapu podczas pracy nad przekładem tekstów pisanych odręcznie. Będzie to świadczyło albo

o wysokiej ignorancji, albo o amatorskim podejściu tłumacza do powierzonego mu zadania, nie wspominając nawet o efektywności pracy i jej wymiernych skutkach.

5. Przekład odręcznych wpisów do pruskich ksiąg wieczystych

Tłumaczenie odczytanego dokumentu odbywa się według ogólnie znanych zasad przekładu dla tłumaczeń uwierzytelnionych wraz z kończącą formułą poświadczającą, informującą o odpowiedzialności tłumacza przysięgłego za prawidłowość dokonanego tłumaczenia (Kubacki, 2015, s. 22ff). Zgodnie z Kodeksem Zawodowym Tłumacza Przysięgłego, tłumaczenie uwierzytelnione powinno obejmować cały dokument. Może się jednakże zdarzyć, iż tłumacz nie będzie w stanie odczytać całego tekstu. W takich sytuacjach ma prawo pozostawić dany fragment nieprzetłumaczony, przy czym powinien wtedy zamieścić w tekście wynikowym odpowiednią adnotację o tym fakcie (KZTP, 2018, s. 9, § 30 i 34). Również inne istotne uwagi o dokumencie, cechach charakterystycznych, jego oznakowaniu, stanie etc., winny być zawarte w tłumaczeniu w formie uwagi naniesionej kursywą w nawiasie kwadratowym.

Zalecane jest również zachowanie w miarę możliwości wiernego układu graficznego tłumaczonego dokumentu. Jeżeli tłumaczony dokument ma formę tabeli, wtedy i wykonane tłumaczenie winno mieć możliwie zbliżony układ, gdyż – jak się często okazuje – tylko w ten sposób możemy oddać prawidłowy sens znaczenia danego słowa czy sformułowania. Przykładem mogą tutaj służyć wspomniane wpisy do ksiąg wieczystych, których niektóre kolumny zawierają określenie tytułu własności, dane właściciela czy położenie nieruchomości. Stąd też istotnym jest, aby przyporządkować właściwe informacje do odpowiednich kolumn. Nie bez znaczenia pozostaje bowiem fakt, że nazwisko wymienione w dokumencie występuje akurat w danej kolumnie. Oczywiście istnieje również możliwość opisowego przedstawienia faktów w dokumencie bez zachowania pierwotnego układu, lecz z pewnością zmniejsza to czytelność wykonanego tłumaczenia w porównaniu z dokumentem źródłowym.

W przypadku przekładu uwierzytelnionego, który rozumiemy jako operację tłumaczenia polegającą na „sformułowaniu w pewnym języku odpowiednika wypowiedzenia w sformułowanego uprzednio w innym języku” (Wojtasiewicz, 2005, s. 18), należy uwzględnić również rodzaj i specyfikę tłumaczonego dokumentu (Kielar, 2013, s. 43).

Wreszcie, należy mieć świadomość, że tłumacząc dokumenty, nawet te pochodzące z XIX wieku, tłumacz ponosi pełną odpowiedzialność cywilną za ich przekład. Poświadczając tłumaczenie formułą uwierzytelniającą oraz podpisując je swoim imieniem i nazwiskiem, świadczy on za zgodność przekładu z dokumentem oryginalnym. Tak więc tłumacz jest zobowiązany do pokrycia ewentualnych

szkód, jeżeli takowe powstaną na skutek błędów w tłumaczeniu. Dokumenty oryginalne wraz z ich tłumaczeniem na język docelowy są wprowadzane do obiegu urzędowego (Scheller, 2006, s. 277) i jeżeli tłumacz nieprawidłowo odczyta np. nazwisko właściciela nieruchomości wpisanej do księgi wieczystej z okresu zaboru pruskiego, co powoduje wymiernymi problemami dla późniejszych spadkobierców, ci mogą ubiegać się nie tylko o sprostowanie tłumaczenia, lecz również o konkretne zadośćuczynienie finansowe. Stąd też niezwykle ważnym jest, aby odczytanie, szczególnie właśnie dokumentów pisanych odręcznie, było przeprowadzone rzetelnie, w celu ich prawidłowego przetłumaczenia.

Podsumowując, należy również zauważyć, że oprócz wspomnianych już wymagań formalnych stawianym tłumaczeniom uwierzytelnionym, to przygotowanie merytoryczne tłumacza będzie przede wszystkim stanowiło o jakości wykonanego przekładu. Tłumacz winien zatem wykazywać co najmniej ogólną orientację w zakresie dziedziny, w obrębie której tłumaczy (Pieńkos, 1993, s. 121). Jeżeli więc przekład dotyczy dokumentów urzędowych, konieczna jest przynajmniej podstawowa znajomość pojęć z zakresu prawa administracyjnego, cywilnego, spadkowego etc.

6. Zakończenie

Przekład odręcznych wpisów w pruskich księgach wieczystych z przełomu XIX i XX wieku na język polski może, jak wykazano powyżej, sprawiać tłumaczom problemy z co najmniej kilku powodów. Oprócz standardowych dylematów związanych z typowymi trudnościami przekładu, jak ekwiwalencja, użyta terminologia, znajomość dziedziny etc. (Kubiak, 2009, s. 86), problemy te wiążą się przede wszystkim z zapisem treści w dokumencie. Już sam fakt, że jest to pismo odręczne powoduje, że należy się liczyć ze znacznie wyższym nakładem czasu i pracy. Trudność ta jest jednakże dodatkowo spotęgowana tym, że dokumenty takie sporządzane były piśmem znacznie odbiegającym od znanego nam obecnie alfabetu łacińskiego. Opisywane powyżej rodzaje pisma odręcznego przez wieki ukształtowały tzw. pismo niemieckie, które na początku XX w formie pisma Sütterlina dominowało w szkołach i urzędach jako obowiązujący standard. Tłumacz otrzymujący zlecenie przekładu dokumentu pisanego neogotykiem lub Sütterlinem staje zatem przed sporym wyzwaniem. Przyjmując zlecenie, może skorzystać z pomocy specjalistów zajmujących się odczytywaniem starych dokumentów lub przystąpić samodzielnie do czynności dekodowania, a następnie tłumaczenia. Pierwsze rozwiązanie, jakkolwiek możliwe do wykonania, jest z pewnością organizacyjnie i finansowo mało zasadne. Możliwość druga wiąże się z nabyciem przez tłumacza umiejętności odczytania pisma neogotyckiego czy Sütterlina. Jest to zapewne pewien proces wymagający znaczącego nakładu pracy, lecz korzystniejszy z perspektywy czasu, oznacza bowiem doskonałą okazję do podniesienia kwalifikacji.

U tłumacza przystępującego do pracy nad dokumentem pisanym odręcznie pismem Sütterlina wskazane jest przemyślane podejście metodyczne obejmujące szereg czynności, począwszy od identyfikacji dokumentu, a kończąc na analizie paleograficznej i lingwistycznej. Przekład następuje dwuetapowo. Czynności pierwszego etapu, podczas którego dużą rolę odgrywa analiza paleograficzna, wymagają podejścia systemowego oraz są ukierunkowane na odczytanie dokumentu w języku wyjściowym. Tłumaczenie właściwe następuje na zasadach obowiązujących dla przekładu na język docelowy z zastosowaniem analizy lingwistycznej.

Bibliografia

- Agud, A. (1993). *Übersetzung und Sprachwissenschaft*. W: A. P. Frank (red.), Göttinger Beiträge zur internationalen Übersetzungsforschung. *Übersetzen, Verstehen, Brücken bauen* (s. 109-171). Berlin: Erich Schmidt Verlag.
- Albrecht, J. (2005). *Grundlagen der Übersetzungsforschung. Übersetzung und Linguistik*. Tübingen: Gunter Narr Verlag.
- Bahlmann, W. (1872). *Das preußische Grundbuchrecht*. Berlin: Vahlen.
- Blajer, P. (2015). Z historii ksiąg gruntowych. *Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały*, 2(17), 65–109.
- Killius, C. (1999). *Die Antiqua/debatte um 1800 und ihre historische Herleitung*. Wiesbaden: Harrasowitz Verlag.
- Emisch, B. (2019). *Geschichte der frühen Neuzeit (1500-1800) studieren. 2., völlig überarbeitete Auflage*. München: UVK Verlag.
- Kielar, B. (2013). *Zarys translatoryki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej KZTP.
- (2018). *Kodeks zawodowy tłumacza przysięętego*. Warszawa: TEPIS.
- Kubacki, A. D. (2015). Formuła poświadczająca tłumacza przysięętego. *Legilingwistyka Porównawcza/Comparative Legilinguistics (International Journal for Legal Communication)*, 21, 21-37.
- Kubiak, P. (2009). *Übersetzer als Problemlöser: Eine qualitative Studie zum Problemlöseverhalten von semiprofessionellen Übersetzern*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Mayoral Asensio, R., (2003). *Translating official documents*. Manchester: St Jerome Publishing.
- Pieńkos, J. (1993). *Przekład i tłumacz we współczesnym świecie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Reck, F. W. (1840). *Calligraph mit der Stahlfeder oder Anweisung zum Gebrauch derselben und die Kunst um mit ihr schön, geschmackvoll kühn und schnell zu schreiben und ihr alle erdenklichen Vortheile abzugewinnen*. München: J. A. Finsterlin.
- Samuelson-Brown, G. (2004). *A Practical guide for translators*. Toronto: Multilingual Matters Ltd.
- Schäfer, F. (2019). *Leitfaden zur paläographischen Untersuchung*. https://www.uni-muenster.de/imperia/md/content/germanistik/lehrende/schaefer_f/leitfaden_palaeogr._untersuchung.pdf
- Scheller, D. (2006). Schulnoten als Problem bei der Urkundenübersetzung. Anmerkungen zur Äquivalenzproblematik bei der Übersetzung russischer Schulnoten ins Deutsche. *Das Wort. Germanistisches Jahrbuch Russland*, 277-296.
- Semkowicz, W. (1999). *Encyklopedia nauk pomocniczych historii*. Kraków: Universitas.

Ustawa. (2019). *Ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego z dnia 25 listopada 2004 r.* Dz.U. 2019 poz. 1326.

Wojtasiewicz, O. (2005). *Wstęp do teorii tłumaczeń.* Warszawa: Wydawnictwo Tepis.